

ROZBROJENIE--DŁUGI

Ameryka chce myśleć za Europę

Dwóch prezydentów i pośrednik

WASZYNGTON, 27. 12. P. Norman Davis, delegat amerykański na konferencję rozbrojeniową, przybywszy do St. Zł., przeprowadza rozmowy z p. Hooverem i p. Rooseveltem i uważany jest za pośrednika między nimi w sprawie długów. Sprawa ta utknęła narażenie całkowite na martwym punkcie. Prezydent Hoover, po odmowie współdziałania ze strony p. Roosevelta, zaniechał pierwotnej swej inicjatywy powołania komisji, która by przygotowała tę sprawę.

WASZYNGTON, 27. 12. P. Norman Davis odbył długą rozmowę z prezydentem Hooverem i sekretarzem stanu Stimsonem. Wyjechał następnie do Albany do p. Roosevelta. Panuje tu pogląd, że doradcz spraw rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej przygotowuje on nowe ruszenie sprawy długów.

ALBANY, 27. 12. — Roosevelt odbył z Normanem Davisem długą konferencję, której tematem było rozbrojenie, światowa konferencja gospodarcza, zmiana taryf celnych, stabilizacja dewiz i rewolucja waluty srebrnej.

W toku rozmowy p. Davis zaznaczył, iż rozbrojenie potrzebne jest dla przywrócenia zaufania, a w konsekwencji i kredytów, co jest jakby dynamomaszyną handlu.

Zdaniem Roosevelta uczucie bezpieczeństwa pomiędzy narodami wzrosłoby proporcjonalnie do redukcji narzędzi wojny, przyczem przypominał rozmowę z Clemenceau, podczas rokowań pokojowych

w której francuski mąż stanu oświadczył, iż zagwarantowanie, że nie będzie wojny z Niemcami, stanowiłoby bezpieczeństwo dla Francji.

Davis odparł na to, że zauważył już korzystną zmianę stanowiska Francuzów wobec Niemiec. Sądzi on, że ludzie pracujący na rzecz rozbrojenia byłiby w możności skasowania łodzi podwodnych,

po mimo zastrzeżeń Japonii i Francji. Zaleca też zawarcie układu morskiego francusko - włoskiego, zgodnego z traktatem londyńskim, oraz postawienie poza prawem używania bomb powietrznych, gazów trujących, ciężkiej artylerii ruchomej i samolotów bombardujących.

Pozatem Roosevelt omówił z Davisem sprawę długów wojennych

nic jednak nie wskazuje na to, by Roosevelt zmienił w tym względzie swe stanowisko.

Co do światowej konferencji gospodarczej, Roosevelt wypowiedział się za zniesieniem wszelkich ograniczeń programu tej konferencji.

P. Norman Davis powrócił ma do Waszyngtonu, aby podjąć dalsze rozmowy z Białym Domem.

Dramatyczna walka w powietrzu

Śmierć uczestników zamachu na Stalina

w pogranicznej rzece

DOKSZYCE, 27. XII. Dowódca sowieckiej straży pogranicznej zawiadomiony został, że z lotniska w Witebsku wznosił się aeroplan, na pokładzie którego znajdowali się dwaj sprawcy zamachu na życie Stalina. Samolot wystartował w kierunku Polski.

Identyczne depesze otrzymały wszystkie sowieckie posterunki graniczne. Zarządzone natychmiast pogotowie nad całą granicą polską, a kilka samolotów sowieckich poczęło patrolować pogranicze, oczekując na zbiegów z Witebska.

Około godziny 8-ej na horyzoncie ukazał się oczekiwany samolot. Otoczony on został przez trzy samoloty sowieckie, które rozpoczęły ogień z karabinów maszynowych. Zaczęła się regularna walka, w pewnej chwili atakowany aparat zdołał oderwać się od atakujących, i szybko zbliżał się do granicy polskiej. Trwało to jednak krótko i pod miasteczkiem Wólbarowo, oddalonym o 7 km. od granicy, uciekinierzy ponownie dostali się pod ostrzał straży sowieckiej, aparat został poważnie uszkodzony, co skłoniło załogę do wywieszenia białej flagi. Ogień karabinów ustał. Uciekinierzy wykorzystali to dla rozwinięcia maksymalnej szybkości, czyniąc w ten sposób ostatnią próbę ucieczki. Niestety, maszyna zawiódła, i pod wsią Wilanice runęła do rzeki, grzebiąc pod sobą obu lotników.

W-g otrzymanych tu wiadomości, zbiegami byli dwaj oficerowie sowieccy z garnizonu w Witebsku, oskarżeni o udział w zamachu na życie Stalina w Moskwie.

Francja ratuje swój budżet

5 miliardów fr. na zasilenie kas państwowych

PARYŻ, 27. 12. (PAT) — Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła projekt upoważniający ministra finansów do udzielenia gwarancji rządowi francuskiemu dla pożyczki austriackiej w wysokości 100 milionów szylingów.

Komisja przyjęła pozmie 10 głosami przeciwko 5 wniosek o wypuszczeniu obligacji skarbowych na 5 miliardów franków, celem załilenia kas państwowych oraz wno-

sek rządowy, upoważniający towarzystwa kolejowe do rozpisania pożyczki w wysokości 1,3 milarda franków.

PARYŻ, 27. 12. (PAT) Projekt prawozorjum budżetowego na styczeń przedłożony przez rząd izbie został przyjęty 524 głosami przeciwko 253. Dyskusja nad prawozorzum odbyła się spokojnie. Wy-sokość prawozorjum się 4,6 miljarda franków.

Katastrofalne trzęsienie ziemi

w północnych Chinach

WIEDEN, 27. 12. Sejsmografy centralnego zakładu meteorologicznego zanotowały od 25 b. m. począwszy od g. 3 min. 15 czasu środkowoeuropejskiego katastrofalne trzęsienie ziemi w odległości 6300 km. Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie w północnych Chinach.

Pakt z Rosją wszedł w życie



W dniu 2. grudnia 1932 r. w Warszawie w gabinecie Pana Ministra Spraw Zagranicznych Becka, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, podpisanego w Moskwie 25 lipca 1932 r. oraz konwencji o stosowaniu koncyliacji między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisaną w Moskwie 23 listopada r. b. Wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dokonali: ze strony Polski — p. Józef Beck, minister Spraw Zagranicznych, ze strony Z. S. R. R. — p. Witold Antanow Owsienko, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. R. R. w Warszawie. Z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, obie wymienione umowy weszły w życie.

Na zdjęciu naszym widzimy scenę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

W 14-tą rocznicę

WARSZAWA, 27. XII. (PAT) Dziś odbył się tu obchód 14 rocznicy powstania wielkopolskiego. Po nabożeństwie zawiązał się pochód złożony z byłych uczestników powstania i przeszł ulicami miasta. Następnie odbyła się uroczysta akademja.

Nieprzejednani

GDANSK, 27. XII. (PAT) Obrońcy skazanych w swoim czasie przez sądy gdańskie, red. „Gazety Gdańskiej” — Cieszyński, prezesa Stow. Polaków w Elgławie, Elmanowski, oraz b. Prezesa gminy polskiej, Mallinowskiego, zostali zawiadomieni przez senat że wnioski przed nich złożone o ulaskawienie, zasadzonych w dn. 6 grudnia załatwione zostały odmownie. — Jak wiadomo, wspomniane osoby skazane zostały za rzekomą obrazę czci nauczyciela w Elgławie, Krauze, na 6, 7 i 4 miesiące więzienia.

Zima sprzymierzeńcem Japonji

CHARBIN, 27. XII. (PAT) — Ostra zima oraz brak ubrania i żywności wśród mieszkańców na wybrzeżach rzeki Amur, zmusza dowódców różnych oddziałów, operujących przeciw Japończykom do przechodzenia na stronę nieprzyjaciela pod warunkiem gwarancji życia, mienia i utrzymania urzędów. Usługi niektórych dowódców zostały już wyzyskane, dzięki czemu całe wybrzeże oraz Sachalin zostaną uspokojone bez walki.

Eksplzja w fabryce petard

RZYM, 27. 12. (PAT) Z miejscowości Benevento donoszą, że zawalił się tu dom wskutek eksplozji petard, fabrykowanych w tym budynku na święta. Z pod gruzów domu wydobyto wielu rannych. Dwóch z pośród poranionych w szpitalu zmarło.

800 ofiar wypadków samochodowych

NOWY Jork 27. 12. (PAT) W dzień wigilijny i w święta Bożego Narodzenia zginęło w Nowym Jorku w różnych wypadkach, głównie samochod, 311 osób a rany odniosło około 500.

Banknoty 10-zł. traca moc prawną

Z dniem 31-go grudnia r. b. banknoty 10-złotowe tracą swoją moc, jako prawny środek płatniczy. Od 1-go stycznia p. r. pozostałe w obiegu banknoty 10-złotowe przysmac będą wyehznie kas Banku Polskiego i kas skarbowe.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

Potężny dramat erotyczny o t. W gabinecie lekarza w rol. gl. WARNER BAXTER Nad program: Prima balerina Je-go Cesarzkiej Mości

„Białe noce” w rol. gl. LAURA LA PLANTIE Wkrótce Polskie Kino Dźwiękowy „Uchodźcy”

Straszliwy grób 55 górników

Wybuch gazów w kopalni amerykańskiej

LONDYN, 27. XII. — Z Nowego Jorku donoszą:

Wskutek wybuchu gazów w kopalni Meleagua, w stanie Illinois, zostało zasypanych 55 górników. Eksplozja wydarzyła się na głębokości 300 metrów.

Dotychczas wydobyto 9 trupów. Istnieje obawa, że pozostałych 46 górników również poniosło śmierć pod zwalami węgla i kamieni, albo też wskutek gazów trujących, które wydobywały się z miejsca katastrofy w takiej ilości, że akcja ratownicza musiała być kilkakrotnie

przerwana z powodu niebezpieczeństwa zatrucia załogi czynnej przy odkopywaniu ofiar katastrofy.

Gazy trujące unoszą się nad kopalnią, utrudniając dostęp do miejsca katastrofy.

LONDYN, 27. XII. (PAT) — W toku dalszej akcji ratowniczej po wybuchu gazów na kopalni Meleagua w stanie Illinois w Ameryce wydobyto już 39 trupów, a co do pozostałych 16 górników niema żadnej nadziei utrzymania ich przy życiu.

Schleicher zabiega o łaski Hitlera

Ekspozycja nowego kanclerza

Votum nieufności komunistów

BERLIN, 27. 12. (PAT) Na rozprawie dziennym zwołanym na 1 stycznia posiedzeniu konwentu senatów znajduje się między innymi wniosek komunistów o zwolnienie Reichstagu na 9 stycznia, przy czym komuniści chcą odrzucić postawienie wniosku o wyrażenie votum nieufności gabinetowi kanclerza Schleichera. W kołach miarodajnych przypuszczają, że propozycja komunistów nie znajdzie dostatecznego poparcia. Przypuszczają natomiast, że większość frakcji powstanie się od zajęcia stanowiska do rządu. Schleicher do chwili ekspozycji kanclerza.

Ekspozycja ma być wyłożona najwcześniej około 17 stycznia, tak że głosowanie nad ekspozycją miało miejsce w drugiej połowie stycznia.

W prasie pojawiają się wiadomości o mających nastąpić ponownych rozmowach gen. Schleichera z Hitlerem. Pertraktacje te miałyby na celu rewizję stanowisk narodu - socjalistów do gabinetu kanclerza Schleichera. Na ogół przewiduje się, że stanowisko Hitlera nie ulegnie zmianie nawet w razie załagodzenia konfliktów wewnątrz partii narodowo-socjalistycznej. W tej sprawie miała

już nastąpić wymiana poglądów między Hitlerem a Strasserem, przy czym Strasser miał zarządzić dla siebie stanowiska sekretarza generalnego partii.

"Porozumienie wojskowych"

BERLIN, 27. 12. „Montag Morgen” ogłasza interesujące rozważania na temat dalszej taktyki rządu Rzeszy w sprawie praktycznych następstw równouprawnienia zbrojeni.

Dziennik stwierdza, iż inicjatywa angielska, ujawniona za pośrednictwem „Daily Telegraph”, w sprawie zwołania konferencji 5-ciu mocarstw, na której szefowie rządu i przedstawiciele dyplomatyczni omówiliby wspomnianą kwestię, została przez stronę niemiecką odrzucona.

Kanclerz Schleicher słać ma na stanowisko, że porozumienie w tej kwestii o wiele łatwiej da się osiągnąć za pośrednictwem rokowań rzeczoznawców wojskowych. Dlatego też rząd Rzeszy zamierza śledzić dalszy przebieg narad konferencji rozbrojenkowej, przy czym po poważniejszych rokowań nie

dojdzie przed kwietniem przyszłego roku. W tym czasie nadarzy się wiele okazji do rozmów z niemieckimi i francuskimi rzeczoznawcami wojskowymi, którzy przystąpią do odpowiedniego porozumienia.

Polityczna zebranka

FRANKFURT n/M. 27. XII. (PAT).

Fałszywymi drogami

Liga Praw Człowieka na usługach propagandy niemieckiej

PARYŻ, 27. XII. (PAT). — Na odbywającym się kongresie Ligi Praw Człowieka omawiano m. in. sprawę traktatów. Prezydent Ligi dr. Busch, omawiając sprawę Ligi Narodów, stwierdził, że albo instytucja geneńska nie powinna przyjąć do swego grona Niemców, albo uczyniwszy to powinny znieść wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, poniżające Rzeszę.

Według mówcy, jest to najpoważniejszym argumentem przemawiającym za rewizją a właściwie za rewizją przystosowań traktatu

wersalskiego. Nie chodzi tu, według mówcy, o zmianę traktatu, lecz o wyeliminowanie z niego wszystkiego, co pozostaje w sprzeczności z równością praw wszystkich członków Ligi Narodów.

Dalej mówca atakował specjalnie art. 231. Po rozpatrzeniu kwestii rozbrojenia oraz klauzul terytorjalnych, jak na przykład przyznania Polsce Gdańska, co uważa za niesprawiedliwe, Busch oświadczył się za oddaniem Niemcom kolonii i pozostawieniem Austrii

swobody w kwestii zrealizowania Anschlussu.

Następnie przemawiał członek stronnictwa radykalno-socjalistycznego Kayser, który poruszył sprawę t. zw. korytarza polskiego. Mówca uważa, że stosunki międzynarodowe powinny się opierać na pakcie Ligi Narodów a nie na traktatach, zawartych pomiędzy poszczególnymi państwami. Mówca uważa za możliwe utrzymanie kontaktu z państwami, posiadającymi dyktatorską formę rządu

Podziękowanie.

Czuję się w obowiązku złożyć tą drogą podziękowanie firmie **KONSUM** przy Włodzkiej Manufakturze, Rokicińska 54 za szybkie i akuradne załatwienie mojej przesyłki do Rosji Z. S. R. R.

Prawdziwą radość sprawiło mi nadejście pokwitowania z własnoręcznym podpisem adresata w Rosji.

Helena Weisig,
Łódź, ul. Karola 16.

Niewidzialne niebezpieczeństwo

Katastrofy okrętowe z powodu mgły

BERLIN, 27. 12. (PAT) Na wybrzeżu morza Północnego już od trzech dni panuje gęsta mgła, która uniemożliwia prawie zupełnie całą żeglugę. Według dotychczasowych meldunków sto kilkadziesiąt okrętów znajduje się na kotwicy w oczekiwaniu znośnych warunków wyjścia na morze. Na kanale Północnym zdarzyły się dwa okręty towarowe, przy czym jeden z okrętów doznał poważnych uszkodzeń.

przy samym porcie hamburskim zdarzył się na Labie w ciemnościach nocny okręt fiński „Anversois” z motorowym żaglowcem i zatopił go wraz z załogą. Mimo całonocnych poszukiwań, nie udało się odnaleźć zatopionych, ani nawet stwierdzić nazwy zatopionego statku.

MARSYLJA, 27. 12. (PAT). W porcie marsylijskim zdarzyły się dwa statki oceaniczne, a mianowicie francuski parowiec „Bernardin du St. Pierre”, odjeżdżający

do Madagaskaru i hiszpański parowiec „Navemar”, przybywający z Filadelfii. Francuski parowiec wybił w kadłubie „Navemar” ogromną dziurę, tak, że ten został zalany wodą i osiadł na dnie, na głębokości 12 metrów. Zdaniem władz portowych uda się wyratować statek, lecz kilka tysięcy ton ładunku pszenicy jest stracone. Parowiec francuski odniósł również poważne uszkodzenia, lecz zdołał przybić do mola i wysadzić swych pasażerów.

HAMBURG, 27. 12. (PAT) Tuż

Na odkrycie tajemnic przestworzy

Nowy lot w stratosferę

BRUKSELA, 27. XII. (PAT). — Zarząd towarzystwa „Tonds National de la Recherche Scientifique”, które sfinansowało dwie wyprawy prof. Picarda do stratosfery postanowiło przyznać prof. Cosincowi, towarzyszyowi ostatniej podróży w stratosferę prof. Picarda, potrzebne

subsydium do nowej wyprawy stratosferycznej, która odbędzie się w roku 1933. Prof. Cosinc projektuje wznieść się w stratosferę tym samym balonem, którym wzniósł się z prof. Picardem. Start balonu ma nastąpić z południowej Belgii.

Na lodowym boisku

Mecze hokejowe w Polsce

ZAKOPANE, 27. 12. (PAT.) W drugim dniu turnieju hokejowego rozegrany został mecz między drugą wiedeńską Wiener Auskiffte, a poznańskim A. Z. S. Mecz zakończył się niekuznaczną porażką A. Z. S. 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). A. Z. S. walczył bardzo ładnie i ofiarne. Technika niewątpliwie nieopowa wiedzieć.

Legii” mecz zakończył się zwycięstwem drużyny lwowskiej.

KATOWICE, 27. 12. PAT. We wtorek późnym wieczorem na sztucznej lodzie w Katowicach odbył się mecz hokejowy między drużyną niemiecką „Brandenburger S. C.” a krakowskim „Sokolem”.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:1, 1:1, 1:1)

Niezwykła kradzież

HELSINGFORS, 27. XII. (PAT). Złoty obraz grecko-katolicki w Ilo skradziono ogółem 31 obrazów wartości 700 tys. mk. Podczas

nieobecności dozorczy dokonano ponownego włamania do kościoła i skradziono 5 dzwonów oraz skrzydeł z 600 rublami złotymi.

Z teki niebywałych pomysłów

Krew ze zwierząt na pożywienie ludzi

RYGA, 27. XII. — Groźba głodu w Sowietach przybiera ostatnio takie rozmiary, że w umysłach ekonomistów moskiewskich powstają najdziwniejsze projekty. Niektórzy Noskow wyłuszcza w organie urzędowym „Izwiestia” projekt wykorzystania krwi zwierząt, jako cennego pokarmu dla ludzi. Wychodzi on z założenia, że wytaczanie krwi nie zagraża ich życiu.

Wytaczanie krwi można dokonywać 18 do 20 razy na rok. W ten sposób przy dobrej paszy można otrzymać od jednej sztuki (konia lub krowy) 185 kg. krwi, zawierającej około 87 kg. białka.

Krew ta może być zastosowana przy wyrabianiu konserw, pieczywa, marmelady, kakao, chleba, sucharów, kiełbasy, zup, kotletów i t. d.

Projektodawca obliczył, że stało z 200 zwierząt pozwoli przystosować dziennie od 520 do 540

smacznych dań, albo tyleż puszek konserw, czyli 190.000 dań rocznie. Niema wątpliwości, że i ten nowy pomysł sowiecki nie wyda lepszych rezultatów, aniżeli poprzedni projekt wyżywiania całej ludności i Związku Sowieckiego mięsem królików.

Szarańcza

FORMOSA ARGENTYNA 27. 12. (PAT). Okolice rzeki Verenejo, w północnej części kraju nawiedziła plaga szarańcchy. Chmura szarańcchy sięga 60 kilometrów. Szarańcza grozi zniszczeniem zbiorom bawełny i tytoniu. Wśród rolników okolic nawiedzonych plagą powstała prawdziwa panika.

HENRYK RYGIER

IZBY PRACY

Samorząd gospodarczo-społeczny świata pracy.

Nakład Spółki Naukowej Polskiej Składnica Pomocy Szkolnych „OTUS” Warszawa, Nowy Świat 33.

Gena zł. 3 gr. 50



CHCE/Z POMOC W WALCE
Z NAJWIEKszym WROGIEM LUDZKOŚCI
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUŻLICZĄ



NACZELNA IDEA PAŃSTWOWA

Obóz pomajowy jest jednym z obozów politycznych w Polsce. Znaczący to, iż ten jeden obóz posiada naczelną ideę polityczną, której podporządkowane zostają wszystkie inne. Znaczący to dalej, że idea ta jest ściśle związana z rzeczywistością warunkami życia Polski. W skutkach tego stwarza wskazania dla codziennej pracy. Idea ta jest: moc Państwa Polskiego.

Po za obozem pomajowym nie ma innych ośrodków krystalizacji politycznej. Partie — zarówno te na prawo, jak i te na lewo są ośrodkami krystalizacji niezadowolonych, lecz nie ideologicznych. Cóż za ideologię reprezentuje Centrolew? Wolność? Ale jakże idea wolności może być naczelnym hasłem stronnictwa socjalistycznego, uznającego w rzeczywistości „walkę klas” i fatalizm dziejowy panowania, bądź proletariatu, bądź nad proletariatem? Co jest „idea” Stronnictwa Narodowego? „Naród polski musi być gospodarzem sam u siebie”. Ależ jest nim, do diabła! Zadnym premierem Rzplitej nie rządziły agentury obce. Jedyny kandydat, którego można było o niewyrażne zależności podejrzewać — Korfanty — mimo wszelkich wysiłków tejże Narodowej Demokracji, nie doszedł do władzy. „Żydowski” prezydent, Stanisław Wojciechowski, endecja uczyniła własną tarczą. Hasło „Naród gospodarzem u siebie” miało realną treść w czasie niewoli. Wtedy go oczywiście endecja nie wyznawała. Bo wyznawanie go było ideologią niepodległości. Jak w cyрку ów August, co zawsze się opóźnia, tak Narodowa Demokracja powtarza dziś słowa, które miały wartość idei wtedy, kiedy wznosiły się do zabójczych, ale nie wtedy, kiedy wyzwały do pogromu na Nalewkach.

Obóz pomajowy jest tedy sam. Opozycja — to tylko prometeuszowa twarz niezadowolenia, wykrzywiająca się w coraz inną maskę — raz wywalająca „demokratyczny i wolny” język, drugi raz parskająca pianą zawiedzionych ambicji niedoszłych faszystów.

Nie przeciwstawiono ideologii obozu pomajowego żadnej innej ideologii wrosłej z życia.

Nie przeciwstawiono — gdyż przeciwstawić nie było można. Podobnie jak przed rokiem 1918 tylko uznanie idei niepodległości za ideę naczelną, mogło dawać podstawy do twórczej, realnej pracy — tak dziś i pewno przez długi szereg lat jeszcze, tylko idea silnego Państwa Polskiego, jest i będzie płodną. Budować na czym innym, to znaczy budować na sypkim piasku.

I śmieszne jest zarzucanie obozowi pomajowemu różności składu społecznego. Oczywiście. Ani obóz niepodległościowy, ani obóz pomajowy, nie mogą być partią. Albowiem idea naczelną, jakie miałyby dominować nad wczorajszą rzeczywistością niewoli i nad dzisiejszą rzeczywistością odbudowy — z natury rzeczy muszą obejmować całość, nie zaś część narodu; muszą uznać wszelkie najbardziej uprawnione interesy grupowe, zawodowe, społeczne, za drugorzędne wobec założenia głównego. Każda grupa: młodzi i starzy, rolnicy i przemysłowcy, robotnicy i inteligenci, przystępując do obozu pomajowego temsamem zgłaszają akces do uznania interesu całości za interes najwyższy.

Obóz pomajowy jest dostępny dla każdego, kto zrozumie rzecz nad wyraz prostą — że bez silnego, karnego, sprężystego państwa Państwa Polskiego ruina staje się jego dom, złudzeniem wolność, wspomnieniem własność, kłamstwem sprawiedliwość, hańbą życie, nieczem śmierć — a prawdą jedyną ponowna niewola. Że więc ani wolność, ani własność, ani sprawiedliwość społeczna, ani interes, ani „rentowność” ani „prawo ekonomiczne”, ani pacybizm, ani militarizm, ani dyktatura, ani parlament — żadna z tych rzeczy stać się nie może pierwszą w hierarchii przykazań. Kto pojmie tę rzeczywistość — tem samem staje w jego szeregach — znajduje

bowiem jedną z nim mowę, jedną miarę rzeczy, jedną prawdę.

Dlatego tak głęboko słuszne są słowa prezesa Ślawka, wypowiedziane na Walnym Zjeździe Legionistów:

Nie powinniśmy tych ludzi od nas oddalać, natomiast musimy zrobić wszystko co zdołamy, co potrafimy, że ten lepszy element w Polsce z naszą tradycją, naszym myśleniem, z naszą gotowością służenia sprawie państwowej jaknajśilniej związać. To jest ta nasza metoda rządzenia narodem i rządzenia Państwem.

Mówiąc tak do legionistów prezes Ślawek czynił to, co czynić musi zawsze człowiek, mający bezustannie na oku całość nie zaś część zagadnienia. Tak jak od przedstawicielstwa pracowniczego w B. B. W. R. prezes Ślawek żądał głosowania za obniżkami poborów; jak od reprezentantów przemysłu w tymże Bloku, żądał obniżki cen,

jak od rolników wymagał poniesienia myśli o moratorium — jak od każdego wymagał rezygnacji z jego najbliższych osobistych i grupowych interesów na rzecz potrzeb całości — tak jak do legionistów żądał wyrzeczenia się usprawiedliwionego poczucia wyższości, poniesienia zaszczytnej kasty, odrzucenia — jakże drogiego — przywileju zwycięskiej wyłączności. I tu nawet, w tem gronie — ponad sprawy tak bardzo czyste, wyniosłe i ukochane, jak wspomnienia walk samotnej awangardy, ponad wartości tak bardzo idealne — raz jeszcze postawił prezes Ślawek ideę naczelną siły Państwa — jako wyższą, doskonalszą; jako tę, której wszystko poświęcić należy.

Tak — tą i tylko tą drogą wszystko co zdrowe i żywe w narodzie stać się może jedną olbrzymią, na wielki zwycięską Pierwszą Brygadą.

G. P.

Bezrobocie wśród pracowników umysłowych

Kobieta przy warsztacie pracy

Urząd statystyczny magistratu m. Łodzi zestawia ostatnio interesujące dane o stanie rynku pracy.

Dane te, dotyczące specjalnie liczby osób, podających jako źródło utrzymania pracę najemną (z zakresu pracy umysłowej) wskazują, iż liczba zatrudnionych pracowników umysłowych spada w sposób zaskakujący.

Jak bowiem z danych tych wynika — na dzień 1 stycznia 1930 r. notowano 2.728.000 pracowników umysłowych, podających jako źródło utrzymania pracę najemną w rok później — 2.722.000 osób, zaś na 1 stycznia r. b. — 2.501.000 osób, a więc o 227.000 osób mniej aniżeli w początkach stycznia 1930 roku.

Jednocześnie ze spadkiem liczby osób, podających jako źródło utrzymania pracę najemną (umysłową) wzrasta stopień procentowy pozahawionych pracy.

Tak więc w r. 1930 na 2.728.000 pracowników umysłowych przypadało: mężczyzn 1.927.000, kobiet

1.000, przyczem mężczyźni zatrudniano około 93%, kobiety — 9%.

W r. 1931 zarejestrowanych jako pracownicy umysłowi było 1.906.000, z czego posiadało pracę załedwie 88%. Natomiast pracownicy umysłowych zarejestrowano 816.000, przeto więcej niż w roku poprzednim, przyczem procent zatrudnienia pracowników umysłowych wynosił 92%. A zatem widoczny jest nieznaczny procentowy spadek zatrudnienia, przy dość znacznym wzroście liczebnym. Z uwagi na to, że spadek procentowy zatrudnienia był znacznie niższy od procentowego wzrostu liczby pracowników, przyczem należy, iż liczba zatrudnionych pracowników umysłowych na dzień 1 stycznia r. b. znacznie wzrosła, gdy liczba zatrudnionych pracowników umysłowych spada katastrofalnie.

Na dzień 1 stycznia r. b. zanotowano poważniejsze przesunięcia w rubryce zatrudnienia.

Mianowicie na dzień 1 stycznia r. b. liczba zarejestrowanych pracowników umysłowych spadła o 198.000 osób, pracownicy umysłowych o 29.000 osób, przyczem na 1.729.000 pracowników umysłowych zatrudnionych było 86%, na 772.000 pracowników umysłowych — 92%.

Należy zaznaczyć, iż w omawianym okresie czasu na rynek pracy wpływały coraz to nowe kadry absolwentów szkół bądź też ludzi, którzy zmuszeni byli przerwać naukę, aby poszukiwać pracy.

Jeżeli mimo to zaznaczyć się spadek liczby osób, utrzymujących się z najemnej pracy umysłowej, dowodzi to, że bardzo wielu pracowników nie mogąc znaleźć zajęcia w swoim zawodzie, przerzuciło się bądź to do handlu domokrajnego, bądź do otwierania własnych drobnych przedsiębiorstw, poradni, biur przepisowywania na maszynie i t. d.

Jak wynika z powyższych zestawień — liczba kobiet, stających do warsztatu pracy umysłowej, z roku na rok wzrasta i kobiety mniej odczuwają wzrost bezrobocia aniżeli mężczyźni.

ROSJA OSZCZĘDZA TRZYMILJARDOWY DEFICYT BUDŻETOWY w r. 1932

Moskwa, w grudniu.

Organ komisariatu skarbu „Ekonomiczka Zis” zamieścił w tych dniach nadzwyczajny charakterystyczny artykuł p. t. „Budżet państwowy na progu drugiej piątletki”, omawiający wykonanie budżetu w roku 1932 i tendencje nowego budżetu na rok 1933.

W sposób nieco wystydliwy komisariat skarbu ogłasza, że w stosunku do planu, budżet na rok 1932 wykazał deficyt 3 miliardów rubli i objaśnia, co było tego przyczyną: „Zadania nieustalonego finansowania gospodarstwa stawały się budżetowi państwowemu cały szereg uzupełniających postulatów, dla których zaspokojenia trzeba było szukać nowych źródeł dochodów drogą mobilizacji środków ludności jak i dróg, zwiększonej wymiany towarów. W następstwie tego budżet państwowy wykonany został ze znacznym przekroczeniem sumy ustanowionej przez Centralny Komitet Wykonawczy ZSSR. Pierwotnie budżet według planu miał wykazywać tylko 27 miliardów rubli, ale faktyczna jego wysokość według wszelkiego prawdopodobieństwa dosięgnie 30 miliardów rubli”.

Artykuł „Ekonomiczka Zis” nie mówi szczegółowo o tem, z jakich źródeł pokryty został deficyt w r. 1932 i czy pokryty został w zupełności, ale sądząc według upadku siły kupna rubla papierowego, komisariat skarbu w ZSSR niejednokrotnie musiał uciekać się do inflacji. W Rosji sowieckiej nie publikuje się danych co do stanu rynku pieniężnego w państwie i ilości złotego pokrycia. Dlatego i rozmiary tej inflacji pozostają tajemnicą komisariatu skarbu. Jednak zalanie pieniężnego rynku rublami papierowymi odczuwa ludność, która przy zakupach na wolnym rynku płaci coraz to wyższe ceny za przedmioty najpotrzebniejszego użytku i za żywność.

„Ekonomiczka Zis” wcale nie ukrywa, że rok 1933, pierwszy rok drugiej piątletki, wymagać będzie od sowieckiego systemu finansowego niemiękiej napiętej pracy niż rok poprzedni. Chociaż komisariat skarbu spodziewa się, że w następstwie uprzemysławiania

kraju dochody ludności wzrosną i rozszerzy się wymiana towarów, przecież jednak wskazać musi na to, że zasażąc przy wykonywaniu budżetu na rok 1933 musi być najściślej oszczędność. Fundusze zarobkowe w poszczególnych przedsiębiorstwach nie będą powiększane. Administracyjne aparaty przedsiębiorstw nie mogą powiększać personelu. Poczynione zostaną zarządzenia w kierunku zmniejszenia wydatków w administracyjnych. Przez zmniejszenie wydatków administracyjnych w fabrykach i innych przedsiębiorstwach ma się osiągnąć 350 milionów oszczędności. „Ekonomiczka Zis” podkreśla również koniecz-

ność radykalnego ograniczenia wydatków na cele kulturalno-społeczne.

W Rosji sowieckiej nie zestawia się szczegółowego budżetu na rok przyszły pod koniec roku bieżącego. Ustala się tylko zasady a ściśle cyfry ustala się z biegiem roku. Dlatego też obecnie można mówić o zasadniczych tendencjach budżetu na rok 1933 i na ich podstawie sądzić można, że przyszły rok w Rosji sowieckiej minie pod hasłem jak najdalej posuniętej oszczędności we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

FIASKO ROKOWAŃ CH.D. i N.P.R.

Każde ze splajtowanych stronnictw pragnie umrzeć w samotności

Od dłuższego czasu donoszono o tocących się rokowańach między Chrześcijańską Demokracją, a Narodową Partią Robotniczą w sprawie połączenia się w jedno stronnictwo.

Na ostatnim kongresie Ch. D., odbytym w Łodzi w dniu 6 listopada b. r. w sprawozdaniu swoje prezes stronnictwa Ch. D., Korfanty, wspominając o tych pertraktacjach oświadczył, iż dobiegają one obecnie do końca.

Według naszych informacji jednak właśnie po łódzkim kongresie Ch. D. nastąpił w rozmowach między N. P. R. a Ch. D. moment krytyczny, który w ostatnich dniach doprowadził do formalnego zerwania rokowań. Bezpośrednim powodem takiego obrotu sprawy stała się niemożność osiągnięcia porozumienia co do programu i nazwy przyszłego zjednoczonego stronnictwa.

Jak się dowiadujemy, na odby-

tych w dniach ostatnich w Poznaniu obradach ciała kierowniczego N. P. R., jedomyślnie stwierdzono, że rowania połączone zostały definitywnie zerwane, i że obie, do-

tychczas układające się strony używały zupełną swobodę w kształtowaniu swej dalszej akcji politycznej.

Teror w Sowietach

Rewolwerowe zamachy na członków G. P. U.

MOSKWA, 27. XII. — W Zastawiu został zamordowany wieźniem na jednej z ulic członkiem mińskiego oddziału GPU, Kilenko Włodzimierz przez studenta uniwersytetu w Mińsku, Piotra Biatienkova. Student po oddaniu strzału począł uciekać, ale gdy zobaczył, że jest ścigany przez członków milicji, odebrał sobie życie. Zamach wywołał wielkie wrażenie w okolicy. GPU. twierdzi, że Biatienkow działał z polecenia jakiejś terrorystycznej organizacji.

Również na Ukrainie w Korjastynie zamordował niejaki Bogo-

low członek G.P.U. Kraszczuka, Bogolow został zabity przez GPU.

Rząd sowiecki z tego powodu widzi w tych aktach terrorystycznych zapowiedź szerszej akcji i przedsięwzięcie najgorsze represje w stosunku do szerokiej ludności tych okolic, w których takie zabójstwo powstało.

KUCHENNE

meble, nowoczesne, KORYTARZE i POKOJE DZIECIENNE poleca po cenach niskich

znana firma

SZ. DZIECIARSKI

16 Piotrkowska 16

w podwórzu.



TO DROGĄ MOŻNA SIĘ UCHRONIĆ
KUP NALEPKĘ
PRZECIWGRUZLICZA



Brzydota i piękno nowoczesnego stylu
Przewrót w urządzaniu mieszkania

WYBLAKŁY OBRAZ
Mata Hari w rzeczywistości i fantazji

Dwie epoki jest nerwowo i karpieży, więc i odcinające go sprzytyrzeba zastanowić do jego zmiennych nastrojów. Historia ogarnia także i meble: Na złość babci-także wydobyla się z lamusów to wszystko czego nie wypadało stawiać dawniej w salonie, a wyrzucić się na strych to wszystko co stanowiło jego ozdobę a więc: tapety w kwiatki, stinki, lampy z kłozami, obrazy w ciętych ramach, ludwiki i empiory...

Niemodne są obrazy. Fatalne jest to oczywiście dla malarzy, nie wiedzą co poczną ze swoimi stylowymi aktami i martwymi naturami. We współczesnym mieszkaniu zamieszkać się kilka małych obrazków, chętniej kilka sztychów. W Paryżu wchodzi obecnie w modę zamiast obrazów płyty emaliowane, na których mienia się czarne okryty na złotem tle, drzewa z laki i... skorupki od jaj. Wielkim powodzeniem cieszą się „obrazy” Japończyka Iwakawy. Fabrykuje on obrazy ze skrawków jedwabiu i sukna, umyślnie nie wykonane i niezdarnie robione. A więc np. paryski bar — to caworokątne luty stoliki przy których siedzą całowieczkowie a welny i sukna. Dziełom tegoż artysty wystawionem niedawno w Paryżu, jest krajobraz z kamienią różowej crepe de chine i z dachem z haftowanych dachówek

Największy sukces odniósł jednak — nagim. Najsłynniejsi dekoratorzy zagraniczni nie uznają zupełnie obrazów, a zastępują je — dekoracją ściann. Oto np. na białe-żółtej, gładkiej płaszczyźnie tańczą złoiste i mandarynkowe cienie plaków i wycinane z lusterek gwiazdki.

Nad stołkiem toaletowym „przy Japono” do ściany lustro, wycięte w kształt liścia — oczywiście bez ram. Kanapa drowniana, obita welną mandarynkowej barwy także poduszki. Lampa jak wiaderko nikłowe, umocowane do drugą. Biały welniany dywan.

W zakresie mebli robią obecnie furorę szklane stoły. Oto np. następujące wnętrza: czarujący stół ze szkła z białym, wyciętym w kształt serca, pośrodku mieni się cyzelowany kwiat. Parawan z laki ciemno-niebieskiej. Metalowy fotel t. zw. „avion”. Osobliwe polki do książek — szklana podstawa i szklane kule, przytrzymujące książki oprawne w gładką skórę w nikiel.

Szklane meble zaczynają wypierać zagranicą stoliki z czarnej laki która okazała się nieprakty-

czną. Poznikały też poduszki baktikowane, malowane i haftowane. Wyparły je welniane, jednobarwne poszewki.

Znika również moda lamp, zastępują je lampy — niewidzialne. Światło sączy się z niewidzialnych otworów w aniele w półkach w meblach, czasem w szklanych lub metalowych wazach. Już się znużyły kłozy z metnej błony, pokryte deseniami. To, co u nas wydaje się szczytem, stylu nowoczesnego to w Londynie, Nowym Jorku a zwłaszcza w Paryżu jest rzeczą dawną przebrzmiałą.

Dywany już nie są perskie ani afrykańskie, antydyjskie, ale welniane, podobne do góralskich kożuchów. Łansowane są prymitywne kilimy. Na jednobarwnym tle dwa czarne kółka albo zygzak — oto wszystko.

Zagranicą podziwiać można również cuda w dziale ceramiki i naczyń szklanych. W tej dziedzinie widzi się istotnie postęp — i to pomimo tego, że ceramicy wzorują

się do pewnego stopnia na sztuce ludów pierwotnych. Oto ceramiki mające barwę i połysk skóry wężowej. Oto urny szafirowo jakby tylko co z grobów punickich wydobyte, drgające odolegami starych turkusów i malachitu. Oto pułhary, dzbanki i kielichy, wydumchane chyba z topazów, ametystów i ciemnych szmaragdów, proste w linii, nieozdobione niczem, nagie, a przecież chwytające wzrok bardziej niż cyzelowane kryształ. Słowem, świat rzeczywisty, a jednak najbardziej fantastyczny świat bajki.

Wogóle dzisiaj środkami najprostszymi wydobyla się niewy-kłe efekty. Nikiel i stal stawiają obok złota, drzewo sosnowe obok cedrowego, glinecni się na równi z marmurem, welniany samodził ma to same prawa, co perski dywan, a szkło bywa cenniejsze od brylantów.

Prostota, która jest największym wyrażeniem — oto symbol epoki.

Katastrofa samolotu wojskowego



Przed kilku dniami jeden z francuskich samolotów wojskowych padł ofiarą katastrofy. Samolot ten z powodu defektu silnika spadł z znacznej wysokości na dach jednego z domów przedmieścia paryskiego Antony powodując zgon lotnika i jednego z mieszkańców domu i raniąc 19 innych osób.

Na zdjęciu naszym widzimy strząskany samolot na dachu domu, który padł następnie pastwą pożaru, z powodu wybuchu benzyny.

Od szeregu miesięcy na ustach wszystkich jest znowu nazwisko słynnej tancerki-szpiega, Maty Hari, rozstrzelanej wyrokiem sądu francuskiego w czasie wojny światowej za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

O jej bujnym życiu, zdradach, przygodach, czy chciwości — pisano już wielokrotnie. A dziś na ekranach Europy i Ameryki odżywa na nowo Mata Hari w świetnej kreacji Greta Garbo.

Film mający rzekomo opiewać życie tancerki szpiega jest obrazem produkcji amerykańskiej, w którym poza Gretą Garbo, kreującą rolę główną, biorą udział Ramon Novarro, Lionel Barrymore i Levis Stone. Film dobry, obsada najlepsza, jaką tylko można wymarzyć, jednak całość ma swoje „ale”.

Przedewszystkiem postać stworzona przez Gretę Garbo zupełnie nie odpowiada prawdziwej Macie Hari. Zasadniczo jest to drobniostka. Natomiast sam obraz, idealizujący życie i śmierć rozstrzelanej tancerki jest najzupełniej niezgodny z prawdą.

Motto tego filmu mówi: „Ona żyła dla miłości”. Nieprawda! Ludzie, którzy ją znali, z nią rozmawiali, czy współpracowali, mówią co innego. Mówią, że dla niej był wszystkim pieniądź. Mata Hari, kobieta wyrachowana i opanowana, żyła dla zdobycia pieniędzy. Była niezdolna do jakichkolwiek poświęceń.

A zresztą najlepiej posłuchać, co mówią ludzie, którzy ongiś znali i stykali się do ostatnich niemal chwil z Matą Hari, a teraz widzieli jej postać i życie na ekranie. Lekarz Maty Hari, doktor Bizard, mówi między innymi: „Pieniądź stanowił dla niej wszystko. Znałem ją doskonale i to przez dłuższy okres czasu, a jednak muszę stwierdzić, że słowa i usposobienie Maty Hari przeczyły wersji o niej, jako kobiecie która mogłaby pójść za głosem serca. A jej taniec... Tańczyła źle, fatalnie nawet”.

Postać Maty Hari zaciemnia się matowiec. Już niebyst wiernymi realizatorom obrazu. A niepewność naszą rozwiewają słowa komisarza Prioleto, który w pamiętny dzień dokonał aresztowania Maty Hari i następnie był przy jej straceniu.

Scenariusz najzupełniej nie odpowiada prawdzie. Jeżeli Mata Hari zajmowała się szpiegostwem na rzecz Niemiec, to nie dla wyładowania nadmiaru swej energii, czy też, jak każą nam wierzyć powieściopisarze — dla rozkozy niebezpieczeństwa, ale poprostu dla pieniędzy! Miała olbrzymie długie a szpiegostwo dawało możliwość znacznych zarobków.

Poetyczna legenda stworzona przez filmowych „businessmenów” Ameryki rozwiewa się. Wspaniała postać wielkiej, dzielnej kobiety, Maty Hari, maleje w naszych oczach. Biednie, tak jak wyblakła już w albumie paryskiej policji fotografia tancerki-szpiega.

Czy więc mieli rację bracia Margaret, zamieszkałi stale w Holandji domagając się zdjęcia tego filmu z ekranów świata, jako uwłaczającego pamięci ich siostry? Chyba nie.

Film amerykański o Macie Hari jest „bronzowniczy”, stwarza legendę o wielkiej kobiecie, która żyła dla miłości, stawiając ją obok Marion Lescaul czy Ninon Lenclos.

BIBLIOTEKA „JUTRA PRACY”
ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena zł. 0.50

JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena zł. 0.50

K. GOLDE i J. HOPPE
Jutro pracy
cena zł. 0.50

Inst. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena zł. 0.80

Do nabycia w księgarni „Jutro Pracy”
 Warszawa, ul. Długa 53
 Zmiejscowym przesyła pocztową

Ukazała się i jest do nabycia we wszystkich kioskach „RUCHU” i księgarniach monografia historyczna **W. Rzymowskiego**

„W walce i burzy”
Tadeusz Hołownko na tle epoki
 Skład główny Książnica „ATLAS”.
 Cena zł. 12.—

Czzimbe

158

CZCICIELE
DIABŁA
 (SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.
 (Ciąg dalszy).

Pielgrzymi tłoczyli się wokół budynku gorliwie przyglądając się cudom i czynnościom świętego człowieka oraz kapłanów.

Dzisiaj odbędzie się najważniejsza ceremonia religijna. Kapłani od najniższych do najwyższych wystąpili bardzo uroczysto.

Byli ruchliwi i zakłopotani, jakby nie znajdując dla siebie miejsca. Wreszcie na dziedzińcu ukazały się cztery barany.

Świta towarzysząca baranom była liczniejsza i odziana wspanialej niż świta emira. Były to zresztą nie zwykłe barany, a ofiarne.

Tłum pielgrzymów starał się pomóc poganiaczom. Przeróżne zwierzęta uciekały na wszystkie strony, a za nimi biegali wrzeszczący ludzie.

Długo trwało zanim barany znalazły się wreszcie na przeznaczonym dla nich miejscu. Każdy z pielgrzymów wiele razy widział scenę bicia baranów i sam był barany, ale tamte barany były zwyciężajce, a te są ofiarne. Tłum przeto rzucił się na plot, aby choć na chwilę spojrzeć na scenę zarzynania zwierząt w tak niezwykłym miejscu. Pielgrzymi gnielili się, rozpychali, kiścili, bili i pchali do sznaru. Na miejscu ofiarom barany były otoczone gęstym pierścieniem ludzi i kawalów. Pielgrzymi widzieli, że barany

Po zabiciu baranów mięso zostało pokrajane na drobne kawałki i wrzucone do wielkich kotłów, chętnych do pracy przy kotłach znalazło się więcej niż trzeba. Wybrano najgłodniejszych. Drzewa przyniesiono w jednej chwili tyle, że możnaby przy ich ogniu ugotować słońca.

Kotły powoli zaczęły się gotować. Smakowity aromat warzonego mięsawa rozszedł się w powietrzu łaskocząc podniebienie pielgrzymów, którzy od siedmiu dni nie jedli nic ciepłego.

Ugotowane mięso wyłożono na miski i zanie-siono do świątyni. Główny szeik szepcząc modlitwy błogosławił je.

Emir pierwszy wybrał najsmakowitszy kęs, poczem wyciągał ręce główny szeik, kawwalowie, fakirzy i cały tłum niższych kapłanów. Każdy starał się schwycić dłoń jaknajwięcej i jaknajszybciej zjeść.

Ze świątyni kapłani wyszli do ludu. Kawwalowie uderzyli w bębny i dęli w bambusowe flety sprawiając ogłuszający hałas.

Nagle piekielny wrzask, ucihi, po chwili ciszy — rozległo się wołanie:

— Glitaon!... Glitaon!... Glitaon!
 To krzyczał emir wraz z szeikami, wzywając Melk-Tauza, aby ukazał się wyznawcom. Melk-Tauz nie uznał jednak ludzi za godnych tej łaski. Wtedy emir wziął kawałek mięsa i powoli go zjadł.

W tej chwili powietrze wstrząsnęło się od huk-u wystrzałów. Kawwalowie salwami strzelali ze starych strzelb. Grupę emira szybko zasłoniła chmura prochowego dymu.

Miski z baraniną wniesiono pomiędzy pielgrzymów. Kolo każdej miski utworzył się momentalnie ścisk. Każdy chciał dorwać się do świętego mięsa, ale kawwalowie nie dają go do ręki. Można je dostać tylko za pieniądź. Nie upłynęło wiele,

czasu, kiedy na zatłuszczonych miskach zamias mięsa leżały monety. Zanie-siono je do świątyni.

Lud odsunął się dalej. Teraz w świątyni od-bywa się wielkie nabożeństwo.

Ze specjalnego ponieszczenia wydobyto mied-ziane sindzaki. Fakirowie z szacunkiem omyli je w wodzie z źródła „zem-zem”. Jeden z miedzian-nych paw odziano w jedwabną szatę.

Wrota świątyni otworzono. Emir i główny szeik wychodzą z powagą, a przed nimi wybiega-ją wszyscy kawwalowie podskakując, tańcząc i śpiewając.

Oto zjawił się
 Jaśniejszy od słońca
 Czystszy od gwiazd
 Tańczcie i radujcie się wszyscy!

Główny kawwal stara się prześcignąć wszyst-kich w gorliwości. Strumienie potu spływają po jego żółtej, opalonej twarzy.

Radujcie się i krzyczcie
 Melk-Tauz jest między nami
 Nie porzuci nas nigdy
 Krzyczcie i śpiewajcie!

Ponad ich głowami wznosi się miedziany po-sążek odziany w jedwabne szmaty. Tłum krzykami stara się naśladować wrzaski kawwalów.

Na głowie ptaka błyszczą szklane oczy patrzą-ce pogardliwie na ten oszalały tłum. Potem ptak zaczyna również podskakiwać i wytrząsać jedwabne lachmany.

To kawwal dźwigający posążek na długim ki-ju nie wytrzymał i wraz ze wszystkimi zaczął tańczyć.

(d. c. u.)

IDEE I ZDOBYCZE SPÓŁDZIELCZOŚCI

Powszechnie wiadomo, że teoria spółdzielczości należy do rzędu nielicznych udanych koncepcji ubiegłego stulecia, że przyjęła się ona i skutecznie rozwija zarówno w krajach przemysłowych, jak rolniczych, postępowych i zacofanych

Zdobycze spółdzielczości świata

Stan obecny ruchu spółdzielczego, w zakresie tylko kooperacji spożywców, wyraża się liczbą 48 milionów członków — rodzin, przyczem spółdzielnie spożywców, łącznie ze swymi hurtowniami, dysponują funduszami własnymi w wysokości 1,473 milionów dolarów roczny ich obrót towarowy wynosi 6,2 miliardów dolarów, a nadwyżka roczna sięga obecnie sumy 290 milionów dolarów. Urzeczywistnienie „Rzeczypospolitej Spółdzielczej” jest ostatecznym celem kooperacji, do którego, jak do każdego ideału, prowadzi droga zmuszona i daleka. Niemniej jednak przesunięcie wymiaru towarowej w sumie 6,2 miliardów dolarów rocznie na rzecz działalności spółdzielczych organizacji spożywców stanowi, nawet w skali światowej — bardzo znaczącą zdobycz gospodarczą ruchu spółdzielczego.

Zdobycze gospodarcze spółdzielczości w Polsce.

Weźmy jednak przykłady z życia polskiego. Ruch spółdzielczy spożywców, ujęty w Polsce w formę organizacyjną wyższego rzędu dopiero w 1911 r. (założenie w Warszawie Związku i hurtowni spółdzielczej), reprezentuje obecnie 780 tysięcy członków — rodzin i 410 milionów złotych towarowego obrotu rocznego.

Wykładnikiem tempa rozwoju ruchu spółdzielczego jest rozwój jego organizacji centralnych. W Polsce Związek Spółdzielni Spożywców Rpl. Polsk. wchodzi w 1911 r. na rynek spożywców b. Królestwa z kapitałem własnym, wynoszącym zaledwie 27,000 rubli, nie mogąc porównywać z wielkimi ówczesnymi przedsiębiorstwami kapitalistycznymi ani w zakresie środków finansowych, ani tem mniej w dziedzinie doświadczenia handlowego, a obrót Związku, wynoszący w pierwszym roku istnienia Hurtowni około 1,100 tys. rubli, niewiele odbiegał od obrotu rocznego dużego hurtownika w mieście powiatowym. — Obecnie Związek Spółdzielni Spożywców jest największym przedsiębiorstwem handlowym o charakterze hurtowni spożywczej w państwie polskim o obrocie, sięgającym 95 milionów złotych i kosztach handlowych nie przekraczających 3 proc., a więc bezkonkurencyjnie niskich, jeśli chodzi o tego rodzaju typ przedsiębiorstwa handlowego. W porównaniu z wielkim rozwojem Związku, z jego sprawnością gospodarczą i stanem finansowym, wyrażającym się w 4,700 tys. zł. funduszu własnym, jakże mizernie wyglądała prywatna hurtownia spożywcza, tak groźna dla ruchu spółdzielczego w jego zaraniu. — Analogiczne zjawisko obserwujemy w rozwoju innych ugrupowań spółdzielczych w Polsce.

Na całym Zachodzie Europy racjonalna organizacja handlu detalicznego stworzyła wielkie domy towarowe o sieci licznych sklepów rozsianych po całym mieście. W Polsce nie mamy ani jednego przykładu tego rodzaju wielkiej organizacji ze strony handlu prywatnego, natomiast właśnie spółdzielnie spożywców występują licznie, jako nowoczesne organizacje gospodarcze, posiadające pod jednym zarządem, z jednolitą administracją, 20, 30, 40, 50 i 60 sklepów (Łódź, Poznań, Częstochowa, Lublin, Białystok, Zagłębie i t. d.). To są fakty, które przysię-

skiej spółdzielczości w zakresie nowoczesnej organizacji sprzedaży, których nie może umniejszyć istnienie w takiej, czy innej małej miejscowości skromnego sklepiku, bo sklepik ten jest przedewszystkiem komórką społeczną, która w granicach możliwości lokalnych stanowi praktyczną szkołę elementarnej pracy gospodarczej i społecznej.

Wyższość organizacji spółdzielczych nad handel prywatny

W dobie o-ólnego kryzysu ekonomicznego, który ogarnia nawet pozornie mocne jednostki handlowe, bije w oczy fakt doskonałej wypłacalności spółdzielni spożywców, które wykazują o połowę niższy odsetek protestów weksli aniżeli notuje Bank Polski, operujący najlepszym materiałem w kraju. W ten sposób spółdzielnie zdają egzamin zdrowia ekonomicznego wśród ogólnej depresji finansowej i gospodarczej.

Tego rodzaju przykładów o charakterze zjawisk ogólnych, wskazujących na wyższość organizacji spółdzielczych w porównaniu z handlem prywatnym, można by przytoczyć mnóstwo z każdej dziedziny pracy gospodarczej, nie wliczając lojalności potakowej wobec skarb państwa. Nie wyklucza to, oczywiście, istnienia szeregu spółdzielni o niskim poziomie działalności.

Walory społeczne i gospodarcze spółdzielczości polskiej

Tym nie mniej, gdy życie publiczne ludu polskiego cierpi wskutek rozbięcia politycznego i rozdrobienia ruchu zawodowego — spółdzielczość spożywców zdołała w Polsce przeprowadzić konsolidację ruchu, który łączy wszystkie żywioły, na innych terenach skłócone. Posiada to pierwszorzędne znaczenie, nie tylko gospodarcze.

Dorobek ekonomiczny całego polskiego ruchu spółdzielczego wyraża się obecnie 187 milionami złotych funduszy własnych, 234 milionami zł. wkładów pieniężnych oraz sumą bilansową 1.106 milionów złotych.

Dorobek ten wazy już poważnie w życiu gospodarczym państwa którego 1/14 ogólnej wymiany towarowej przechodzi przez organizacje spółdzielcze, polityka handlowa których zgodna jest zawsze z interesem państwa.

Walory wychowawcze

Kooperacja jednak reprezentuje jeszcze inne walory, co prawda mniej uchwytne, lecz czy nie równie poważne? Czy rola wychowawcza spółdzielczości, która działa w oparciu o zasady uczciwości, sprawiedliwości i miłości bliźniego, która te zasady realizuje i stosuje w życiu codziennym, w niezliczonych drobnych komórkach ustrojowych równocześnie — nie jest wielką i czy nie zasługuje na uznanie? Spółdzielczość stanowi dla ludności pracującej jedyną szkołę samorządu, w której dziesiątki tysięcy ludzi przykuty do szarej codzienności, pracuje i zapoznaje się ze skomplikowanymi funkcjami życia gospodarczego.

Członek rady czy zarządu spółdzielni ma pojęcie o budżecie, o podatkach, o wymianie i produkcji, o gospodarce finansowej. Słowem, praktycznie uczy się tego, co teoretycznie nabywa się tylko w nielicznych uczelniach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wyrobienie społeczne wielu, wielu ludzi zawdzięcza tu chłopi spółdzielczemu przed-

Spółdzielczość, jako środek walki klasy pracującej o wyzwolenie ekonomiczne

Podkreślając te walory społeczne, gospodarcze i wychowawcze spółdzielczości, nie zapominać o tem, że wskazuje ona również realne drogi naprawy oplakanych i niesprawiedliwych warunków ekonomicznych, jakie panowały i panują w ustroju kapitalistycznym i zrekonstruowania go gruntownie.

Jakkolwiekbyśmy oceniali tem po rozwoju ruchu i oświecali poszczególne odcinki jego działalności, pozostaje niezbitym fakt że spółdzielczość z roku na rok powiększa swój stan posiadania w zakresie liczby członków, sumy obrotów, wartości własnej produkcji i t. d., podczas, gdy analogiczne przedsięwzięcia prywatne bądź stoją w miejscu, bądź nawet cołajają się (Anglia, Niemcy, Szwecja). Czy Dania stałaby dzisiaj na obecnym poziomie gospodarczym, gdyby nie spółdzielczość, która objęła tam większość ludności i dziedzin gospodarczych? A pool'e kanadyjskie, a spółdzielcze metody pracy w Australii i Nowej Zelandii lub wyniki prac szerokoich w Szwecji, Szwajcarii, Finlandji — czy nie mówią same za siebie?

Nie obce też spółdzielczości zwycięskie walki z potężnymi kartellami. Kilka takich walk wygranych ma za sobą szwedzki ruch spółdzielczy. Niemiecy spółdzielczy byli na tyle silni, że potrafili przeciwstawić się potężnemu trustowi zapalczeni Krugera i w umowie z rządem nie mieckiego z nim wywalczyli sobie swobodę produkcji zapalek we własnych fabrykach. Jest to bodaj naidobitniejszy przykład siły ruchu spółdzielczego.

Rzemiosło a traktaty handlowe

Opinia Rady Izb Rzemieślniczych

W związku z nową taryfą celną, która wchodzi w życie dnia 11-go października 1933 r., mają być zrewidowane traktaty handlowe z państwami, z którymi Polska była lub pragnie być w stosunkach handlowych.

Wobec tego wlonie samorządu gospodarczego powstała rada i biuro traktatowe, które działając za aprobatą czynników miarodajnych przygotowują opinie i projekty do traktatów handlowych.

Opinie te ujęte w postaci postulatów, zmierzają mają do racjonalizacji importu i umożliwienia Polsce ekspansji handlowej. W dzisiejszych stosunkach ekonomicznych świata, przy panującym dążeniu do równowagi polityki gospodarczej, program ekonomiczny Polski zaznacza się tem, że choć zmierzają do ożywienia eksportu, to jednak nie wyklucza możliwości importowych.

Rzemiosło polskie stanowiąc ważki czynnik w rodzimej produkcji, zatrudniając kilkaset tysięcy rąk robotnych jest najżywiej zainteresowane przyszłymi traktatami,

Przyczyny niedomagań ruchu spółdzielczego w Polsce.

Do takiej potęgi nie doszedł jeszcze ruch spółdzielczy u nas. Zastanawiając się nad przyczynami słabszego stosunkowo rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju nie możemy zapowiadać, że przeszliśmy wojnę i infancję pieniężną, która zniweczyła fundusze członków i osłabiła zaufanie do spółdzielczości. Do dziś jeszcze spółdzielnie kładły dotychczas się z zarzutami z powodu dewaluacji wkładów, gdy oddawna ucichła już polemika na temat dewaluacji oszczędności, ulokowanych w pożyczkach państwowych, w P. K. O., lub w bankach prywatnych.

Następnie trzeba podkreślić, że spółdzielczość, będąca wyższą formą gospodarki, wymaga ludzi lepiej przygotowanych do zrozumienia jej celów i zadań. W Polsce oświata i uspołecznienie, jak również ogólna moralność, a szczególnie poszanowanie dóbr publicznego, stoją na bardzo niskim poziomie. Dowodem tego są nadużycia w instytucjach państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych, tak rzadko spotykane na Zachodzie. Łagodny zaś wymiar kary oraz zawłoki prawne związane z ustaleniem nadużyć — walkę z niemi znacznie utrudniają. Przypada jednak p. Falk że środki zaradcze nie leżą w sferze bezpośrednich wpływów spółdzielczości.

Nie też dziwnego, że z powodu tych okoliczności spółdzielczość w Polsce nie znalazła jeszcze powszechnego zrozumienia. Tem niemniej trzeba ją propagować i rozwijać, bo w parze z tym rozwojem iść będzie ogólny rozwój kraju i bardziej sprawne i sprawiedliwe funkcjonowanie ogólnego aparatu gospodarczego.

Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski

Było to w październiku 1929 r., kiedy to na posiedzeniu Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi — prezes leżący — p. Stanisław Najder zainicjował myśl utworzenia w Łodzi placówki społecznej, która miałaby za zadanie wychowywanie społeczeństwa w myśl zasad ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego. Myśl powyższa została przyjęta z aplauzem, i nowej placówce nadano tytuł:

„Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski”.

Organizacja została oparta na zasadach:

Wysoki poziom etyczny,
Jedność ducha — braterstwo,
Ryzyko w służbie idei,
Bezwzględna karność, punktualność i posłuszeństwo,
Ofiarą, nieustanna praca nad sobą i drugim dla wyzwolenia sił narodu,
Nieustanna wola i energia w działaniu i osiągnięciu celów,
Szerzenie idei mocarstwowej Polski w masach społecznych,
Popieranie rodzimej wytwórczości i gospodarczego rozwoju Polski.

Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski, mając za przewodnika wytrawnego i nieustraszonego w swych postanowieniach myśliciela i twórcę pracy, znalazło bardzo wielu ludzi do rozszerzenia rzucanej idei i wszczepiania jej w społeczeństwo. Każdy z nas, pracowników Zjednoczenia rozumie, że tylko ten naród może stać się wielkim i zabezpieczyć swą niepodległość, który zdola podnieść energię zbiorową mas i przeprowadzić ich karną i silną organizację.

Silny potencjał ducha narodu drzemą w masach, należy go wywołać przez mocną, stałą i celową pracę wychowawczą i twórczą.

Wychować musimy dla celów i zadań państwo-twórczych sfer ludowe i inteligencję, gdyż tylko ich ścisła współpraca zdecyduje o kierunku rozwojowym Polski.

Na powyższych przesłankach powstała Organizacja Z. N. M. P. łączy w swych szeregach „ramię przy ramieniu”, pracowników umysłowych i fizycznych pod hasłami: szczerego demokratyzmu, prawdziwego braterstwa, wzajemnego szacunku, a zarazem bezwzględnej karności wobec autorytetów, powstających w pracy organizacyjnej.

Mamy wielkie państwo, nie jesteśmy jednak wielkim narodem. Wielki naród trzeba stworzyć ciężką pracą wychowawczą, trzeba zdobyć z nas wielkość ducha polskiego — do czego przed kilkoma laty w rocznicę listopadową używał Marszałek Józef Piłsudski.

Dlatego też Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski jest próbą odpowiedzi na pytanie: ducha dziejów naszych rzucane każdemu z nas „dokąd idziemy i czym jesteśmy”.

Stanisław Olejnik
członek organizacji

Już ukazała się w druku

„Ksienowość uproszczona”

Poradnik niezbędny!

Kupcy II, III i IV ka ogory

Prze wysłowcy V, V, VII i VIII k teg

Wysokość podatku od obrotu zmniejszona od dnia 1 stycznia 1933 r

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej

„OZYTAJ”, Prez. Narutowicza i
Cena zł. 1.



GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!!
KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA



KRONIKA

Grudzień	Dziś:
28	Młodzianków
Środa	Jutro:
	Tomasza B.

Ślonecz. wsch. 7.44, zach. 15.31
Kiełb. 9.38, 10.45

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz, Stary Rynek 9. B. Głuchowski, Narutowicza 6. St. Hamburga i S-ki, Główna 50. L. Pawłowski, Piotrkowska 307. A. Piotrowski, Pomorska 91. L. Stekla, Limanowskiego 37.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:	
	zł. hurt det. zł.
wyborowe	3.40—3.80
deserowe	3.30—3.60
stołowe	3.30—3.60
solone	3.10—3.40

gwarantując za dobroć, świeżość i bezwzględna czystość sprzedawanego masła.

Osobiste

Z dniem wczorajszym prezydent Br. Ziemięcki rozpoczął urlop do dnia 1 stycznia 1933 r.

Prez. Ziemięckiego zastępować będzie wiceprezydent St. Rapalski.

Światło na Zielonym Rynku

Magistrat łódzki zaprowadził instalację elektryczną na Zielonym Rynku i z dniem wczorajszym rynek ten został oświetlony, umożliwiając handel nawet w porze wieczornej.

Lekkomyślność opłacona życiem Samobójstwo rządcy-defraudanta

W dniu wczorajszym w godzinach południowych popełnił samobójstwo 24-letni rządcą domu Wincenty Olszewski.

Olszewski był rządcą domu przy ul. Zielonej 40 i powierzono mu również inkasowanie komornego od lokatorów domu. Młody rządcą, prowadząc dość rozrzucony tryb życia, przy skromnych stosunkowo zarobkach popadł w długi i na pokrycie tychże czerpał kwoty, ściągane za komorne.

W konsekwencji właściciel domu zauważył podejrzaną manipulację rządcy i sam postanowił przeprowadzić kontrolę za

KUCHCIAK NA ŻOŁDZIE PRZEMYSŁOWCÓW

27000 zł. za złamanie strajku

W dniu wczorajszym ostatecznie zakończono zostało śledztwo, prowadzone w trybie doraźnym przez władze śledcze.

Całe akta, jak również dowody kompromitujące przesłane zostały do urzędu prokuratorskiego który w dniu dzisiejszym przystąpi do opracowania wniosku o wszczęcie rozprawy doraźnej, czyli aktu oskarżenia przed Sądem doraźnym.

Charakterystyczną jest rzeczą że jak ustalono ustalić w czasie śledztwa władze naczelne NPR-prawicy i Kartelu, ZZZ, w czasie gdy badały gospodarkę Kuchciaka ujawniły w lokalu znaczną gotówkę w kasie mianowicie aż 27000

zł. Kuchciak oświadczył, że otrzymał pieniądze te za złamanie strajku kołoniarzy, który wybuchł w roku 1931.

Dalej dowiadujemy się, że władze centralne nie przydzielały na te cele Kuchciakowi specjalnych sum na utrzymanie biura, lokalu i t. d. a źródeł z których czerpane były fundusze nie znały. Kuchciak stwierdził, że pieniądze ze składek, względnie okupów op przemysłowców.

Termin rozprawy doraźnej nie został jeszcze ustalony, jednak spodziewać się należy, że jeszcze w pierwszej połowie stycznia 1933 roku rozprawa doraźna przeciw

Kuchciakowi odbędzie się, wszystkich członków banpy Kuchciaka przetransportowano obecnie już do więzienia.

Tajemnica transportu cukru

Na stacji Łódź-Kaliska onegdaj po przybyciu wagonu cukru, załadowanego na stacji Brzeziny w powiecie łęczyckim, stwierdzono brak 9 worków cukru wartości około 1200 zł. Cukier zniknął w niewyjaśniony sposób, bowiem dochodzenie stwierdziło, że plomb wagonu nie zostały naruszone. Dalsze dochodzenie prowadzi policja

Falszywe jednozłotówki

Likwidacja tajnej mennicy na wsi

Od dłuższego czasu we wschodniej części powiatu łódzkiego tudzież na terenie pow. brzezińskiego zauważono pojawiające się w obiegu monety 1-złotowe fałszywe.

wykonane zresztą niezbyt udanie. Zarządzone na skutek tego obserwacje doprowadziły do likwidacji szajki, zorganizowanej przez trzech mieszkańców wsi Andrespol, gminy Gałków, pow. brzezińskiego.

Wykrycie nastąpiło w okolicznościach wręcz przypadkowych. Mianowicie do sklepu Kramera w Andrespolu przybyła jakaś niewiasta, którą później okazała się Stanisława Duk, zamieszkała czasowo w Andrespolu. Dukowa kupiła różne wiktualie i zapłaciła kilku monetami 1 złotowymi, które po bliższym obejrzeniu okazały się fałszywe.

Sprzedający zwrócił Dukowej pieniądze i zażądał bądź to zwrotu towaru, bądź też wpłacenia innych pieniędzy.

Kolporterka z bezgranicznym zuchwalstwem weszła awanturę, co również rozgniewało sklepikarza który posłał po policję.

W czasie rewizji znaleziono przy zatrzymanej Dukowej jeszcze kilka monet fałszywych, jak również znaleziono monety w jej mieszkaniu.

Dukowa wyjaśniła, że monety dała jej do rozpowszechnienia przyjaciel Kazimierz Szychowski, zamieszkały w Andrespolu, który specjalnie w tym celu przywiózł ją z Łodzi.

W mieszkaniu Szychowskiego znaleziono również znaczną ilość monet. Szychowski wyjaśnił, że fałszował monety brat jego Stefan Szychowski, a następnie dostarczał mu je do puszczenia w obieg. U Stefana Szychowskiego w mieszkaniu znaleziono foremki gipsowe, stopy metalowe i t. p.

Znalezione przedmioty skonfiskowano. Oba Szychowskich i Dukową policja aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Rannego, po nałożeniu opatrunku odstawiono do mieszkania rodziców.

Na odgłos strzałów nadbiegła policja, która obezwładniła pijanego awanturnika, stawiającego silny opór.

Makowskiego osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

TAJEMNICA SOWIECKICH RYB

Aresztowanie 10 kupców rybnych w Łodzi

Ostatnio, jak się dowiadujemy, dokonano aresztowania szeregu kupców, handlarzy ryb w Łodzi. Aresztowano około dziesięciu osób.

Ze względu na toczące się dochodzenie — powodów aresztowania nie ujawniono. W miarę tego, jak zdołaliśmy ustalić — powodem aresztowania a zarazem i wszczęcia dochodzenia jest, jakoby skarga, złożona w starostwie grodzkiem w Łodzi przez związek producentów ryb.

Między aresztowanymi znalazł się również prezes Związku Handlarzy ryb, p. Grossberg.

Wśród kupców fakt aresztowania szeregu poważniejszych właścicieli przedsiębiorstw handlu rybnego wywołał duże wrażenie.

Należy zaznaczyć, iż w ciągu ostatnich dwóch dni przedsięwziętych detalicznie sprzedawcy ryb nie

oczekiwanie podwyższyli ceny ryb o kilkadziesiąt procent, licząc na wzmożoną frekwencję kupujących. To spowodowało, iż rodziny pracownicze i robotnicze zaopatrywały się na wigiliję w ryby tańszych gatunków, jak piotki, sielawy i t. d.

Szczupaki i karpie, z uwagi na niespodziewaną wyższą cenę, cieszyły się znacznie mniejszym popytem.

Dwa strzały do włamywaczy

Nieudana kradzież w urzędzie pocztowym

Nocy wczorajszej do urzędu pocztowego w Sulejowie, powiatu piotrkowskiego usiłovali się włamywać nieujawnieni dotychczas sprawcy.

Złodzieje poinformowani snąc o tem, iż w kasie znajduje się większa gotówka oraz że z racji świąt nie pełni służby wartownik, wyłamali okno i zamierzali wkroczyć do wnętrza.

Jak się okazało, wartownik jednak znajdował się przy kasie i widząc zamiary włamywaczy wezwał ich do zatrzymania się. Złodzieje rzucili się do ucieczki. Wartownik oddał w ich kierunku dwa strzały, które jednak chybiły.

Za zbiegłymi złodziejami policja wdrożyła energiczne poszukiwania.

PIJACKIE BREWERJE

Strzelanina na ulicy

Czesław Makowski, 27-letni mieszkaniec Koła, zabawiając się w restauracji, upił się do nieprzytomności i pod wpływem zamroczenia alkoholowego uderzył siebie, iż jest wywiadowcą policji.

Już w restauracji Makowski wszczął awanturę, wobec czego usunięto go z lokalu.

Na ulicy Makowski wydobyl rewolwer i zatrzymywał przechodniów celem wyłegitymowania ich.

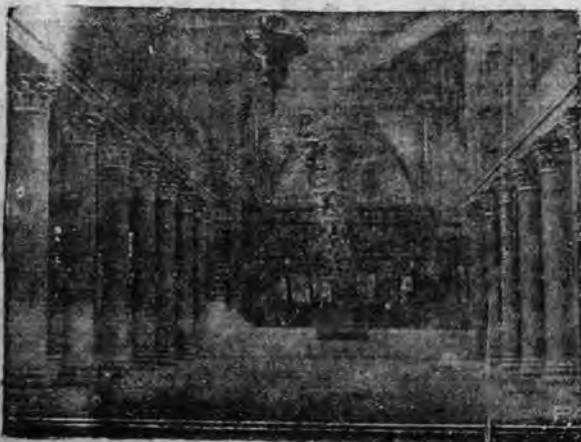
W pewnym momencie spotkał

kał jadącego na rowerze 15-letniego Jana Sowińskiego z Koła. Ponieważ rower nie posiadał oświetlenia, Makowski zatrzymał go i począł legitymować.

Chłopiec widząc przed sobą pijanego i w dodatku uzbrojonego mężczyznę, wskoczył na rower i począł uciekać.

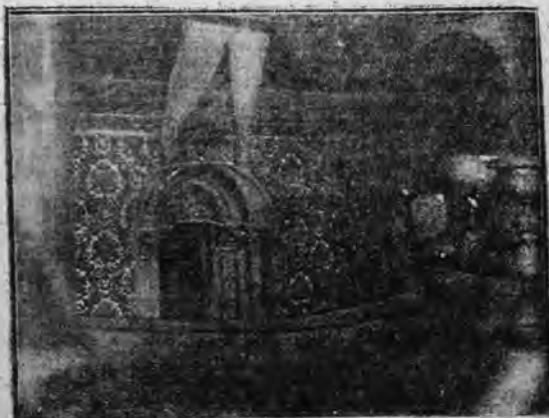
Makowski wówczas oddał w kierunku uciekającego kilka strzałów, z których jeden trafił Sowińskiego w nogę, raniąc go lek-

Z ziemi gdzie stał Chrystus



Wnętrze jaskini Narodzenia w Betleem.

Grota Narodzenia



Na zdjęciu widoczne do g. Narodzenia w Betleem, największej

Komunikaty

„Kto jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych według przepisów nowego kodeksu karnego i jak je należy prowadzić, aby odpowiadały postanowieniom obowiązującym ustaw”. Grudziądz 1933 r.

Obowiązujący obecnie nowy Kodeks karny, przewiduje karalność za nieprowadzenie lub wadliwe prowadzenie księgowości. W związku z powyższym, wynika kwestja, kto obowiązany jest do prowadzenia ksiąg handlowych. Dziełko powyższe omawia te nader aktualną dla sier handlowo-przemysłowych sprawę w sposób zwięzły i jasny, podając najważniejsze przepisy prawne, dotyczące się prowadzenia ksiąg handlowych.

Adres wydawcy: M. Pacoszyński, Grudziądz, J. Wybickiego 31. Cena broszurki 1.

X X X

Przedstawienia Jasełko we w „SOKOLE”. W dniu 6 stycznia 1933 roku w sali „Sokoła” przy ul. św. Emilji 7, o godz. 3 po poł. i 6.30 wiecz. Sekcja dramatyczna przy asyście Katedralnej, uradza tradycyjną „Jasełkę” p. t. „Betleem Polskie” p. d. L. Rydla w 3-aktach w 6 odsłonach.

Bilety w cenie: 1 zł 75 gr. i 50 gr. do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia.

Na popołudniowe przedstawienia o godz. 3 po poł. bilety dla dzieci po 30 gr.

X X X

Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzian komunikuje, że tegoroczna zabawa odbędzie się pod hasłem „Sylwester u akademików” dnia 31 XII o godz. 22.00 w salach T-wa Spiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243.

Zaproszenia otrzymywać można w lokalu Harcerstwa, ul. Ewangelicka 9, codziennie w godz. 11—13

X X X

Stowarzyszenie Pracowników Monopoli Spirytusowego w myśl idei niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, zaopiekowało się dziećmi szkoły powszechnej nr. 34 im. Marszałka Piłsudskiego, którym wydaje codziennie 80 obiadów, przyczem dożywianie to kontynuuje również podczas ferij świątecznych. Niezależnie od tego, aby dzieci miały swój dzień radości i wesela, zostały obdarowane upominkami świątecznymi.

Wdzięczność szczerą i gorącą należy się wielce zasłużonemu Stowarzyszeniu Pracowników Monopoli Spirytusowego, które przyczyniło się swą niespożytą energią i niezmogłą praca do organizacji dożywiania najbardziej potrzebującym dziecku szkoły powszechnej nr. 34 im. Marszałka Piłsudskiego.

X X X

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Razplitej Polskiej w Zgierzu podaje do wiadomości że w dniu 14 stycznia 1933

roku o godz. 18 w pierwszym terminie a o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. 3 Maja nr. 35, nadzwyczajne walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołów z poprzednich zebrań, 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) dyskusja, 4) udzielenie absolutorium zarządowi, 5) wybory nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego, 6) wybory delegatów na zjazd krajowy i okręgowy, 7) uchwalenie wniosków na zjazd krajowy i okręgowy, 8) Wolne wnioski.

X X X

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Razplitej Polskiej w Zgierzu podaje do wiadomości że w celu ścisłego dostosowania stanu ewidencyjnego Koła do §§ 101 i 115 Statutu, została zarejestrowana ponowna rejestracja członków Związku. W tym celu kancelaria Związku jest czynna w każdą niedzielę od godz. 11 do 13 i w każdy czwartek od godz. 17 do 21. Okres rejestracyjny został wyznaczony do dnia 31 XII 1932 r. w którym to czasie wszyscy dotychczasowi członkowie Związku, którzy zgłoszenia się z danymi wojskowymi w kancelarii Związku w lokalu własnym przy ul. 3 Maja nr. 35, ponieważ po tym terminie dotychczasowi członkowie będą traktowani jako nowo wstępujący.

X X X

Dziś o godzinie 19.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego przy ulicy Skwerowej 1, staraniem sekcji wychowania obywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi zostanie ogłoszony odczyt p. t. „Istota kryzysu” przez p. mgr. Dietricha. Goście mile widziani.

Dziś o godzinie 18-ej w lokalu Gimnazjum Miejskiego im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 40, odbędzie się doroczny walny zjazd b. wychowanków wymienionego gimnazjum.

Na porządku dziennym sprawy niezmienne ważne.

„Wesoły Wieczór”

Dziś i codziennie o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. rewelacyjny program inauguracyjny p. t. „Bigos, wódka i śmiech”, który na premierze doznał entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności, bawiący się i zaśmiewający do łez.

„Wesoły Wieczór” w gmachu Kina „Mimosa” (Kilńskiego 178) wstępnym bojem podbił Łódź.

Hucne oklaski, zmuszające do licznych bisów, zbierają: Nina Bolcka, Stanisława Balcerakówna, Wacław Zdanowicz, Bolcio Kamiński, duet Janaszek, duet Willy Margot, Romaniszyn i cały zespół artystyczny, złożony z wybitnych sił krajowych i zagranicznych.

Ceny miejsc od 49 gr. do 2 zł. 40 gr.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Kryzysy Chiny”
TEATR KAMERALNY: „Medor”
TEATR POPULARNY: „Hrabianka Apasaka”
JAR: „Wesoły Karpawałek”

ADRIA: „Dzielnicy wojacy”
BAJKA: „Lerion uloty”
CASINO: „Księżna Łowicka”
CAPITOL: „Lilanka chce się rozwieść”
CZARY: „Pod wrogiem sztandarem”
II „Ślim w Arabii”
CORSO: „Szatański plan”
II „On i jego siostra”
DOM LUDOWY: „Cielowiek z tłumu”
GRAND-KINO: „Pod fałszywą flagą”
LUNA: „Wiktoria i jej bujar”
METRO: „Dzielnicy wojacy”
OSWIATOWY: „Poskromienie stołnicy”
II „Tajemniczy obrońca”
PANA: „Cielowiek malpa”
PALACE: „Laurcel i Hardy”
PRZEDWIOSNIE: „Kata Bounbonle”
RAKITA: „Księżna danielowa”
SPLENDID: „100 metrów miłości”
STYLLOWY: „Ław 20-letnia”
SZTUKA: „Dobranoc Wiedniu”
UCIECHA: „Miłostki aktorów”
II „Oszust z Teksanu”
ZACHETA: „W gabinecie lekarza”
II „Białe noce”
„Wesoły Włocław” Wódka, bigos, śmiech

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Sroda dn. 28 grudnia

17.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny
11.55—12.05 Sygnal czasu w Warszawie.
Helna i Kraków
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień dzisiejszy
12.10—12.20 Płyty gramofonowe
12.20—12.30 Komunikat meteorologiczny
12.30—12.45 Kronika harcerska.
12.45—12.50 Program dla młodzieży:
a) Felleton dr. Feliksa Burdackiego p. t. „Nas na wyspie Różdża”
b) Opowiadanie Wacława Sieroszewskiego
13.00—13.10 Koncert z płyt gramofonowych ze studja Łódzkiego
a) najpiękniejsze melodie taneczne ubiegłych sezonów
b) ostatnie przeboje
13.10—13.20 „Przysposobienie kobiet do pracy w przemyśle” — wygł. insp. n. E. Frankowa
13.20—13.30 Odczytanie programu na dzień następny
13.30—13.40 Muzyka lekka i taneczna z dane „Adria” Orkiestra Freda Medysty
13.40—13.50 Rozmaitości
13.50—13.55 Komunikat taby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów
13.55—14.05 Felleton literacki p. t. „Pochód Wyspiańskiego przez Polskę” wygł. p. Roman Zrebowski.
14.05—14.15 Muzyka salonowa w wygł. sekretarza Stanisława Rachonia
14.15—14.25 Wiadomości sportowe.
14.25—14.35 Dodatek do Praszowego Biuletynu Radjowego.
14.35—14.45 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w wykł. Kompozytora (fort). Irene Dubickiej (skrz.) i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej (sopr)
14.45—14.55 „Na widnokręgu”
14.55—15.05 Muzyka cygańska z domu Fokiera.
15.05—15.15 Odczyt p. t. „Magnat rewołucyjny” wygł. prof. Adam Cartkowskiego
15.15—15.25 Urząd. Komun. Państw. Inst. Mator. i komun. polityczny.
15.25—15.35 Muzyka cygańska z domu Fokiera.

Z. U. P. U. obniża komornie

Kiedy kolej na Łódź?

Przed kilku tygodniami rozpoczęła się akcja lokatorów domów ZUP-u w Katowicach i Królewskiej Hucie, zmierzająca do obniżenia niezwykle wysokich czynszów komornianych o 40 proc.

W związku z tem powstało wówczas stowarzyszenie lokatorów, którzy poczynili odpowiednie starania u władz wojewódzkich w Katowicach, jak również u władz w Warszawie. Na odbytem ostatnio walnym zebraniu

członków stowarzyszenia lokatorów domu ZUP-u stwierdzono, że dyrekcja zakładów ZUP-u milcząco zgodziła się na proponowaną obniżkę czynszu, wolicząc z dniem 1 stycznia 1933 r. postanowiono płacić komornie obniżone o 40 proc.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziane jest zebranie lokatorów domów ZUP-u w Król. Hucie, a na którym zostanie powzięta identyczna uchwała.

Gdy zawiódła ostatnia nadzieja

Zamach samobójczy dziewczyny

Uwagę przechodniów przy ul. Marysińskiej zwróciła wczoraj jakaś dziewczyna, która stała dłuższy czas w bramie domu Nr. 24 przy tejże ulicy, jakgdyby na kogoś oczekując. Dziewczyna zdradzała silny niepokój i zdenerwowanie.

W pewnej chwili nieznajoma wychyliła zawartość sporej flaszkę i upadła na chodnik przed brama.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 27 grudnia 1932 r.

CZEKI

Holandia 358.80

Londyn 20.72 20.68

N. York czeki 8.925

N. York kabel 8.929

Paryż 34.85

Praga 26.43

Sawajcaria 171.95

Berlin 212.50

AKCJE

Bank Polski 86. — 86.25

Lilpop 11.50

Kłucze 25. —

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl. 38.75 39. —

4% inwestycyjna 90.50

4% seryjna 105. — 105.25

6% dolarowa 54.75

4% 52.75

7% stabilizacyjna 54. — 54.50 53.88

10% kolejowa 99. — 99.25

4 1/2% ziemskie 35.75

8% m. Warszawy 44.63 45.25 44.88

8% m. Kieł 39. —

Pamiętajcie

o inwalidach

wojennych!

PAKIETA
Sienkiewicza 40. Tel. 141-22
Dźwiękowe kino

Dziś i dni następnych. Upojne tangol Wytworny blues! Przepiękne piosenki! w najnowszym obyczajowym obrazie Foxa reżyserji Chandlera Sprague pod tytułem!

KRÓLOWA DANCINGÓW
z Lois Moran i Mae Clarke
w rolach głównych.

METRO
PRZEJAZD 2.

Dziś i dni następnych
PAT i PATACHON
wystąpią w obrazie p. t.

Dźwiękowe kino-teatry
Wielki program świąteczny. Pierwszy dźwiękowy film produkcji 1932-33 r.
PATACHON
DZIELNI WOJACY

ADRIA
GŁÓWNA 1.

**Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”**



**Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika**

Dziś i dni następnych

Czarodziejska fontanna humoru. Fajerwerk dowcipu, niewyczerpane źródło wesołości
Zdumiewające sytuacje komiczne **GEORGES'A MILTONA** w filmie p. t.

KSIĄŻE BOUBOULE

Początek seansów o g. 4 p. p. w niedziele i święta o r. 2 p. p. Ceny miejsc: I—1,00, II—90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

Następny program „Braterstwo ludów” film o dialogach polskich, francuskich i niemieckich. Reż. G. W. Pabsta.
Widownia centralna ogrzewana.

Dźwiękowy kino-teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16, tel. 184-66

Wielki świąteczny program!

DOBRANOC WIEDNIU

W roli głównej JACK BUCHANAN.

„Igraszki-Pieniądze”, ponadto arcywesoła komedia dźwiękowa

Następny program: „STUDENT ŻEBRAK”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 p. p. w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

**KINO-TEATR
STYLOWY**

dawniej „RESURSA”

**ul. Kilińskiego 123
Tel. 112-00.**

Przepiękne arcydzieło filmowe produkcji czeskiej p. t.

ŁZY 20-to LETNIEJ

Wzruszający dramat erotyczny
Realizacji **Gustawa Macha-ty** Twórcy filmu „Eroticon”

Magda Maderowa, Irina Scheibalowa, i L. H. Struna.

Następny program: „ROK 1914”

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Aparatura dźwiękowa „Philipsa”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-iej po południu, w dni powszednie od godz. 5-iej po południu.

**Doktor
BERMAN**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w.
w niedziele i święta od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**

Lekarz specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór od
1-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarka,
w niedziele i święta od 9-12
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

**KUCHENKI,
PIECYKI,
kafki, szamotowe
polecia
„KOŹMINEK”
Główna 51.**

**KRAWIEC MĘSKI
ANTONI KIEMASZ**
Łódź, Kilińskiego 237
Przyjmuje wszelkie obstalunki po
cenach najniższych — Wykonanie
pierwszorzędne.

**Doktor
REICHER**

Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-83.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8
w. w niedziele i święta od 9-1

Dr. NADEL

Akuszzeria,
choroby kobiece.
Godz. przyjmuje od 8-11 i od 7-8 w.
Pomorska 7. Tel. 127-84

**Tanio od 2 zł. 25
RAMKI**

DO PORTRETÓW
(wielkości 27x24)
Tylko w firmie „ERKO”
ul. Kopernika nr. 34 (Milsza)
Główny do firanek od 1,50
od 2 zł. 25 Tanio.

**W firmie
E. WASILEWSKI**

Piotrkowska 152
są najlepsze towary: na palta,
ubrania męskie, suknie, pokrycia
futer i resztki
Ceny fabryczne.

**Dr. med.
M. Ukraina-Goldblumowa**
Chor. kobiece i akuszzeria
Przyjmuje od 3-5, Tel. 113-65
ul. Piłsudskiego 69
róg Narutowicza

**Doktor
KLINGER**

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2, Tel. 132-28
Przyjmuje od 1-11 i 1-11 w. w
niedziele i święta od 10-12.

**Największy i najstarszy teatr Warszawski
w Łodzi**

Wesoły Wieczór

(gmach Kina „MIMOZA”), ul. Kilińskiego 178.
Dojazd tramw. 4, 17, 10 i 16

**Dziś i dni następnych
WÓDKA, BIGOS i SMIECH!!!**

Fasynujący przegląd szlagierów i atrakcji.
Udział biorą: PP. BOLSKA, BALCERAKÓWNA, KIDZŃSKA,
JERYŃSKA, ZDANOWICZ, BOL. KAMŃSKI, ROMANISZYN,
RELSKI, — DUET JANASZKÓW — DUET
WILLY-MARGOT, CLOU-CLOU ERNESTO ABBISSINI.
Codziennie dwa przedstawienia: pocz. 7.30 i 9.30 wiecz.
Ceny miejsc od 49 gr. do 2 zł. 40 gr.
Powrót tramwajami zapewniony.

**Do akt Nr. 5254 1932 r.
Ogłoszenie.**

Komornik Sądów Grodzkiego w Ło-
dzi rewiru 12-20, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Piłsudskiego Nr. 7 na za-
sadzie art. 1039 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 5 stycznia 1933 r. od g. 10
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej
Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z prze-
rządem publicznego rękoności, nale-
żących do firmy „Towarzystwo Drukars-
ko Wydawnicze” Sp. z ogr. odpow.
i składających się z maszyn do pi-
sania, motoru, papieru i urządzenia biu-
ra, oszacowanych na sumę zł. 85.—
Łódź, dnia 16 grudnia 1932 r.
Komornik A. JAROSZYŃSKI

Warsztat Reperacyjny

maszyn do pisania, liczenia,
kas kontrolnych „NATIONAL”
oraz wszelkich maszyn DRU-
KARSKICH i litograficznych
MECHANIK
p. f. „MECHANIK”
w ŁODZI, ul. Kilińskiego 12

SZEWCY

Najtaniej nabyć
można **SKÓRY** w każdej
ilości
w SPÓŁCE SZEWCOW
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność:
detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę.

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO
wydaje **11 Listopada 20**
(Konstantynowska) poprze-
czna oficyna — II wejście,
m. 18, parter.

**Lek.-Dentysta
Jakób Botwinik**

Narutowicza 13, tel. 111-50
Przyjmuje codziennie również w
niedziele i święta od 3 1/2 do 10 w.
Ceny przystępne. Dla niezamożnych
i bezrobotnych ulgi.

BETECO
najlepsze
głośniki
sluchawki
induktory Massu
Żądać wszędzie.

**Ogłoszenia
drobne.**

Bez odstępnego
mieszkania, lo-
kale handlowe, ja-
bryczne, sklepy,
pokoje z klatki
schodowej, poleca
Biuro „Polbruk”,
Al. Kosciuszki 22,
tel. 111-01
Drogi, skąpy,
i odwrotami sprze-
daj, a pociąg
sprawy podatko-
we załatwia ko-
rzystnie Biuro „Ur-
sis”, Kilińskiego
nr. 136.
Omany skrzyni
kawy, tapcz-
ny, letaki, krzesła
dobre, robota so-
lidna, warunki do-
godne, ceny niskie
Kilińskiego 163—
Przedzeczni

CENY OGŁOSZEN:

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40
gr. za tekstem i komunikaty 50 gr. nekrologi — 25 gr., z wyjątkiem z
1 wiersz milim. (strona 10 linowa) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. 1
wiersz, na mniejsze zł. 100. dla poszukujących pracy 5 gr., naj-
mniejsze ogłoszenie 50 gr. — O łuszenia zamknięte 0,5) raz.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i opłać ad wstraci nie odpowia-
la. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub
zwrócić zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY.

Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 60 (w ten
gr. 40 za odosłanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 15 i 20 każdego miesiąca
Admistracja przyjmuje zgłoszenia o przzerwaniu prenu-
maty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego
po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Wydawca (w im. pras. S-ki Prac.) — Karol W. Pietraszek.

Red. nadj. Tadeusz Rozborski